

Związki i pracodawcy chcą uczestniczyć w pracach nad planem Morawickiego



Zbytnia ogólnikowość oraz nie włączanie do prac partnerów społecznych - to jedne z głównych zastrzeżeń ekspertów związkowych i pracodawców z połączonych zespołów Rady Dialogu Społecznego ds. funduszy europejskich oraz polityki gospodarczej i rynku pracy wobec Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju czyli tzw. planu Morawickiego.

O tych i innych problemach związanych ze strategią partnerzy społeczni z Rady Dialogu Społecznego rozmawiali 29 czerwca.

Przedstawiciel ministerstwa rozwoju poinformował, że cały czas trwa doprecyzowanie strategii, jak np. rozwiązania dotyczące wsparcia przy zakładaniu nowych spółek. Zapewnił, że poszczególne jej zakresy będą uruchamiane sukcesywnie.

Jak mówiła Konstancja Piątkowska z MR, „celem jest „postawienie obywateli w centrum zainteresowania polityki rozwoju państwa. Wokół tego założenia skupione są odpowiedzi na kolejne wyzwania”.

Mówiła, że obecnie działa 12 zespołów pracujących w ramach strategii, a perspektywa czasowa jej działania to lata 2020 i 2030.

Eksperci NSZZ Solidarność pytali, jakie gałęzie przemysłu są dla resortu gałęziami przyszłości, jak widzi kwestie dostępu Polski do surowców oraz o to, czy są plany polityki w tym zakresie.

Resort wyjaśniał, że chodzi o to, by np. przy kopalinach mówić także o tym, co można z nimi zrobić po podstawowym ich wykorzystaniu, czy jak wykorzystać w recyklingu drewno. Działania te mają się odnosić do zamkniętego obiegu produktowego.

Co do branż przyszłości, to zdaniem resortu każda z obecnych branż będzie musiała przejść transformację cyfrową. Nie wskazał jednak żadnych konkretnych branż, jakie miałyby powstać w perspektywie 10 czy 20 lat.

Sporo miejsca w dyskusji poświęcono kształceniu zawodowemu. Zdaniem MR, to właśnie w tym zakresie partnerzy społeczni będą mieli wiele do zrobienia. Wspomniano, że w państwach odnoszących sukcesy gospodarcze, jak np. Niemcy, to pracodawcom oddano kształcenie zawodowe. W opinii resortu, Krajowy Fundusz Szkoleniowy jest jedynie „sukcesem konsumpcji środków”. Nie wiadomo, jakie są efekty wsparcia, koszty rosną. Można zastanowić się, jaką rolę w kształceniu powinien odgrywać Fundusz Pracy.

Odnosząc się do zarzutów partnerów do braku ich udziału w pracach nad strategią, resort rozwoju zadeklarował, że będzie ich zapraszał na posiedzenia zespołów pracujących nad strategią. Będzie

włączał ich ekspertów w prace zespołów.
Dotychczas nie miało to miejsca.

Partnerzy społeczni wyrażali obawy, że będą jedynie doproszeni na koniec, by można było pokazać medialnie, że strategia była tworzona z ich udziałem. Zastrzegli, że nie chcą być tylko kwiatkiem do kożucha.

Anna Grabowska